

Opublikowano: czwartek, 07 październik 2021 23:49
Odsłony: 3488

Czas na unię energetyczną

Europejczyków czeka ciężka zima.
Ceny energii od początku roku
wzrosły już o 200 procent.

WALCOWSKA

robia energia to coraz poważniejszy problem społeczny całej Unii Europejskiej. Członkowie 27 państw UE rozprawiali o tym krótko na czynie wsiowetwórcim Brdrie, dogłębną dyskusję zaplanowano na następne wspólne spotkanie, do którego dojdzie 11 października w Brukseli. W przyszłym tygodniu Komisja Europejska przedstawi propozycje działań na teraz - aby chronić najsłabszych, do zastosowania w średnim terminie - żeby rynek był bardziej odporny na takie sytuacje. Rozważymy też postępowanie przez niektóre kraje wspólne zakupy gazu na poziomie unijnym i wspólne serwisy tego surowca.

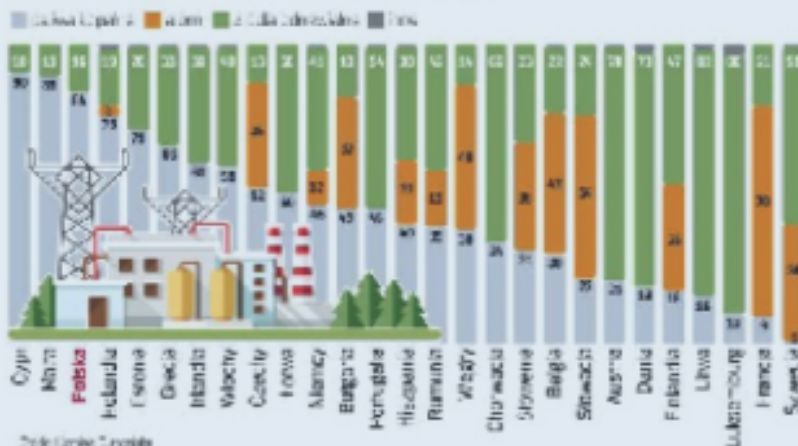
- Nie ma wątpliwości, że nie posunięcia są konieczne. Zostaje to od 11 lat, gdy m. in. zbyłym szefem KE Delors zgłosił konieczność budowy Europejskiej Wspól-

noty Energetycznej - mówi „Rzeczpospolitej” Jerzy Buzek, były szef Parlamentu Europejskiego, obecnie eurodeputowany odpowiedzialny za tematy energetyczne.

Buzek przypomina, że ta inicjatywa miała trzy punkty: wspólne zakupy gazu, wspólny rynek energii i wspólne badania w celu walki ze zmianą klimatu. - Wspólny rynek powstał, dzięki czemu nie jesteśmy już zagrożeni brakiem energii, tyle że czasami jest ona droga. W 2006 i 2009 z nie było gazu, było po 1 stopnie w szpitalach - przypomina Buzek. Według niego teraz nastal czas na dokończenie budowy Wspólnoty Energetycznej. Ale to pomysł do zrealizowania w średnim terminie.

Teraz UE musi stawić czoła ograniczonej podaży gazu na świecie. To efekt odrocenia gospodarczego po pandemii, zmniejszenia dostaw przez Rosję, a wcześniej ciężkie

Źródła energii elektrycznej, 2020 r. w proc.



Źródło: Eurostat, Eurostat

zimy, która nie pozwoliła na odbudowanie zapasów gazu w Europie. Efekt obu tych czynników wzmacnia też spekulacja, zarówno na rynku gazu, jaki w systemie handlu prawami do emisji CO₂ (ETS). Według Komisji Europejskiej najpilniejszą teraz sprawą to ochrona najbardziej wrażliwych gospodarstw domowych. Członkowie Unii mogą

to robić poprzez specjalne czeki, zasiłki itp. Już teraz, bo rządzące zmian w prawie, mogą do tego wykorzystać dochody z ETS.

Wyższe ceny prądu odcisnęły to wyższe koszty dla przemysłu, ale z drugiej strony - większe dochody do budżetu. Na wzrostie cen CO₂, państwa UE wrzuciły się o 10,8 mld euro. W długim terminie KE uważa,

że najlepszą metodą uodpornienia się na szoki na światowym rynku energii jest zwiększenie produkcji lokalnej, głównie ze źródeł odnawialnych. Te państwa UE, które mają znaczący udział źródeł odnawialnych w mikse energetycznym, zanotowały w 2020 r. najniższe ceny energii elektrycznej.

11 lat temu, Jerzy Buzek wspólnie z Jacquesem Dolorsem postulował budowę Wspólnoty Energetycznej, której fundamentem miały być m. in. wspólne zakupy gazu. Dziś, w czasie szalejących cen gazu, manipulacji podażą surowca przez Gazprom i niezapelnionych europejskich magazynów pomysł powraca. Zapraszamy do lektury dzisiejszej "Rzeczpospolitej": [Czas na unię energetyczną. Ceny gazu szaleją.](#)